

Sygn. akt I ACa 1327/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska SSA Jolanta Solarz
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko **E. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. akt I C 345/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do 75.000 zł (siedemdziesięciu pięciu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idące powództwo;**
- 2. dalej idącą apelację oddala;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.140 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanej E. Z. na rzecz powoda J. G. 98.000 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od 2 marca 2012 r. do dnia zapłaty; w dalszej części powództwo oddalił; w pozostałej części powództwo umorzył i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że spadkodawca Z. O. (ojciec powoda) zmarł w dniu 2.01.2010 r. W chwili śmierci był rozwiedziony.

W dniu 16.12.2007 r. Z. O. sporządził własnoręczny testament, którym powołał do całości spadku E. Z..

Postanowieniem z 15.12.2011 r. w sprawie I Ns 38/10 Sąd Rejonowy (...) stwierdził, że spadek po Z. O. na podstawie testamentu nabyła w całości E. Z. – wprost.

Powód J. G. urodził się (...), zatem w chwili śmierci ojca miał 16 lat 4 miesiące i 7 dni.

Wyrokiem z 21.07.1994 r. Sąd Rejonowy dla (...) ustalił, że Z. O. ur. (...) jest ojcem J. G. – syna A. G.. Zasądził od ojca na rzecz małoletniego J. alimenty.

Spadkodawca Z. O. utrzymywał się wyłącznie ze świadczenia emerytalnego w kwocie 675 zł, z zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie 153 zł oraz zasiłków celowych. Był dwukrotnie żonaty, w chwili śmierci był rozwiedziony. Pozwana E. Z. była koleżanką spadkodawcy z lat młodości ze szkoły podstawowej, ponownie spotkali się w dniu 16 sierpnia 2007 r., dowiedziała się, że spadkodawca jest po udarze, pozostaje w związku z panią B. wówczas pozwana zaproponowała, aby zadzwonił gdyby czegoś potrzebował. Po raz pierwszy spadkodawca zadzwonił do pozwanej 17.10.2007 r. (wszystkie wydarzenia pozwana odnotowywała w swoim notesie). W 2008 r. pozwana zatrudniła się w MOPS-ie jako opiekunka (z wynagrodzeniem za rok 2009 r. - 6.326,25 zł) i spadkodawca pozostał jej jedynym podopiecznym. Po udarze spadkodawcy w 2008 r. pozwana zaproponowała opiekę stacjonarną i zamieszkała u niego. Pozwana nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze spadkodawcą dzieliła się z nim np. ugotowanym posiłkiem, dbała o mieszkanie spadkodawcy, płaciła rachunki za mieszkanie spadkodawcy. Pozwana sfinansowała spadkodawcy wczasy rehabilitacyjne w M. w 2009 r. Pozwana obecnie utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.377 zł, mieszka w swoim mieszkaniu, nie ma nikogo na utrzymaniu (syn pozwanej nie żyje).

Spadkodawca był uzależniony od alkoholu, pił bardzo często, chodził do baru, odwiedzali go również koledzy w celu wspólnego spożywania alkoholu. Z powodu nadużywania przez spadkodawcę alkoholu stosunki rodzinne układały się źle. Spadkodawca nie chciał leczyć się przeciwalkoholowo. Relacje między ojcem a synem były chłodne, mimo deklaracji spadkodawcy, iż bardzo go kocha, chce się nim opiekować. Spadkodawca jednak nie przejawiał zainteresowania synem, wielokrotnie umawiał się z nim na spotkania, na które nie przychodził, bądź obiecywał prezenty, których nigdy nie realizował. Początkowo, gdy powód był zupełnie mały spotkania ojca z synem realizowane były dzięki matce powoda, która przyprowadzała syna do ojca, natomiast gdy powód był starszym chłopcem spotkania stały się rzadsze (nie w domu u spadkodawcy), bowiem choroba alkoholowa spadkodawcy postępowała. Powód odczuwał to jakby ojciec o nim zapomniał. Spadkodawca mimo zasadzonych alimentów na rzecz syna nie uiszczał ich dobrowolnie, były egzekwowane przez komornika. Matka powoda, gdy ten był małym dzieckiem próbowała wpłynąć na spadkodawcę, później gdy spadkodawca od 1996 r. pozostawał w małżeństwie – jej działania były ograniczone. Zainteresowanie synem spadkodawca przejawiał od czasu do czasu, jednocześnie składając wiele pozwów do Sądu, czym realizował również „kontrolę” nad działaniami matki powoda. Pozwana przysłała do domu powoda i jego matki informując, iż spadkodawca ma napady alkoholowe, zdarzało mu się biegać z siekierą. Powiedziała również matce powoda, że spadkodawca jest ciężko chory.

W skład spadku po Z. O. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położone we W. przy ul. (...) o aktualnej wartości rynkowej 147.000 zł. Lokal usytuowany jest na 3 piętrze i składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej powierzchni 26,80 m<sup>2</sup>. Do lokalu przynależy komórka piwniczna. Wartość lokalu została określona podejściem porównawczym, metodą korygowania ceny średniej, według stanu tego lokalu na dzień otwarcia spadku, tj. na dzień 2.01.2010 r. Na wartość lokalu pozytywnie oddziałuje mała powierzchnia lokalu i jego układ funkcjonalny, zaś negatywnie niezadawalający stan techniczny i funkcjonalny elementów wykończenia i wyposażenia lokalu, położenie budynku w bliskości torów kolejowych oraz położenie lokalu (trzecie piętro bez windy).

Pismem z dnia 24 lutego 2012 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 140.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zachowku – w terminie 3 dni od dnia wezwania. Jak wynika z potwierdzenia odbioru wezwanie pozwana otrzymała w dniu 27.02.2012 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda ostatecznie sprecyzowane w dniu 9.07.2013 r. zasługuje na uwzględnienie. Powodowi jako zstępnemu, który w chwili otwarcia spadku był małoletni,

zgodnie z art. 991 § 1 k.c. należy się 2/3 udziału, który by mu zgodnie podały, że spadek obejmował spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) o wartości ustalonej przez biegłego na kwotę 147.000 zł. Udział zachowkowi powoda wynosi 2/3, co daje kwotę 98.000 zł, która Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił także wniosku pozwanej o rozłożenie należności na raty.

Wyrok ten w punkcie I i IV co do kwoty 38.000 zł zaskarżyła pozwana. W apelacji zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie zachodziły podstawy do obniżenia zachowku ze względu na trudną sytuację materialną i finansową pozwanej, jak również na fakt, że Sąd nie odniósł się do relacji na płaszczyźnie powod – pozwana;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek od dnia 2 marca 2012 r.;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Mając to na uwadze wniosła o obniżenie należnego zachowku do kwoty 60.000 zł.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona. Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zgłoszonych i udowodnionych przez pozwaną długów spadkowych, które pozwana spłaciła w okresie od 1.06.2008 r. do 31.12.2009 r. Dotyczyły one zapłaty zaległego i bieżącego czynszu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w kwocie 3.292 zł oraz opłat za energię i gaz w kwocie 1.741 zł (łącznie 5.033 zł). Wskazany wyżej okres dotyczy należności, które obciążały spadkodawcę (zm. 2.01.2010 r.).

Długi zmniejszające zachowek to zarówno te, które ciążyły na spadkodawcy, te które powstały na skutek rozwiązania stosunków prawnych przez śmierć spadkodawcy, ale również takie, które powstają dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy lub nawet później, np. obowiązek pokrycia kosztów pogrzebu spadkodawcy (art. 922 § 3 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie odliczeniu podlegają długi spadkowe za czas do 2.01.2010 r., a zatem do czasu kiedy pozwana jako spadkobierca nabyła spadek (art. 925 k.c.). Po 2 stycznia 2010 r. pozwana jako nabywca spadku pokrywała należności związane ze spadkowym mieszkaniem na swój koszt. Substrat zachowku wynosi zatem 141.967 zł (147.000 zł – 5.033 zł). Nie odlicza się od wartości czynnego spadku podatku spadkowego. Podstawę opodatkowania stanowi czysta wartość spadku (art. 7 ust. 1 u.p.s.d.) więc zachowek jako dług spadkowy, obniża ją (art. 7 ust. 3 u.p.s.d.). Z przepisu tego wynika w sposób oczywisty, że aby obliczyć podatek spadkowy należy najpierw obliczyć zachowek, a co za tym idzie, wysokość zachowku nie może być zależna od wysokości podatku spadkowego. To zachowek zmniejsza podatek, który ma zapłacić spadkodawca, a nie odwrotnie (patrz wyrok SN z 7.04.2004 r., IV CK 215/03 – Lex Polonica nr 1632248). Mamy w takiej sytuacji do czynienia z zobowiązaniem podatkowym spadkobiercy, a nie ze zobowiązaniem podatkowym spadkodawcy, które przeszło na spadkobiercę.

Skoro substrat zachowku wynosi 141.967 zł, a udział zachowkowy powoda wynosi 2/3, to daje to kwotę 94.644 zł.

Jednakże zasądzenie nawet takiej kwoty na rzecz powoda od pozwanej byłoby krzywdzące z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Godząc się z poglądem Sądu Okręgowego, że uprawnienie z tytułu zachowku ma charakter prawa podmiotowego, zatem zakres stosowania art. 5 k.c. powinien być ostrożny i dosyć wąski, bowiem prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, to jednak należy mieć także na uwadze, aby zachowek nie wyczerpał w całości lub prawie w całości wartości spadku.

Ma rację skarżąca, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę relacji w szerokim tego słowa znaczeniu między powodem jako uprawnionym do zachowku oraz pozwaną jako spadkobiercą. Przy ocenie roszczenia o zachowek nie można

abstrahować od sytuacji zobowiązanego z tytułu zachowku. Mówi o tym uchwała SN z 19.05.1981 r., III CZP 18/81, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku może być odpowiednio obniżona w oparciu o art. 5 k.c. ze względu na sytuację osobistą, rodzinną lub majątkową osoby obowiązanej do wypłaty zachowku, gdyby wysokość ta była nadmierna.

Badając powyższe relacje żądanie zapłaty zachowku w pełnej wysokości należy ocenić negatywnie.

Ma rację skarżąca kiedy zauważa, że zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie można pomijać faktu, że instytucja zachowku służy pogodzeniu sprzecznych interesów spadkobiercy testamentowego oraz nie dochodzącego do spadku spadkobiercy ustawowego. W tym znaczeniu stosowanie przepisów o zachowku nie może prowadzić do nieuzasadnionego uprzywilejowania jednej ze stron, lecz winno stanowić przejaw rozsądnego wyważenia interesów uprawnionego i zobowiązanego z tytułu zachowku. Należy przez to rozumieć przyznanie sądowej ochrony dochodzonemu roszczeniu w takim zakresie, który nie przekreśla ustawowego czy nawet konstytucyjnego prawa do dziedziczenia przysługującego spadkobiercy testamentowemu. Wymaga tego także wzgląd na poszanowanie woli testatora. Prawo do dziedziczenia realizuje się zarówno w przypadku uzyskania praw do spadku na podstawie testamentu, jak i w razie realizacji roszczenia o zachówek. Oba przypadki służą urzeczywistnieniu uzyskania przez konkretne osoby praw majątkowych w związku ze spadkobranie. Realizacja praw do zachowku nie może w rzeczywistości skutkować pozbawieniem spadkobiercy testamentowego jakiegokolwiek korzyści z tytułu nabycia majątku na podstawie dziedziczenia testamentowego, czy też korzyść tę wykluczyć.

W rozpoznawanej sprawie pozostawienie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego rodziłoby w sferze prawnej i majątkowej pozwanej oczywistą niesprawiedliwość, przy pełnej realizacji roszczenia o zapłatę zachowku, nawet przy uwzględnieniu długu spadkowego i zmniejszeniu substratu zachowku. Sąd Apelacyjny stosując przepis art. 5 k.c. uznał, że należy obniżyć roszczenie o zachówek do kwoty 75.000 zł celem ochrony pozwanej przed oczywistym pokrzywdzeniem. Jest to kwota stanowiąca około połowy wartości nieruchomości mieszkaniowej wchodzącej w skład spadku, przy czym Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że na dzień orzekania we W. rysuje się tendencja do wyżki cen mieszkań na rynku wtórnym oraz, że wielkość mieszkania jest w ewentualnej sprzedaży jego zaletą a nie wadą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.) uwzględniając także apelację pozwanej w zakresie orzeczenia o odsetkach. Termin od którego pozwana jako zobowiązana z tytułu zachowku popadła w stan opóźnienia – warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych – Sąd Apelacyjny ustalił na dzień wyrokowania, bowiem w znacznej części skuteczne podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda w kontekście ekonomicznych skutków zasądzenia odsetek według reguł określonych w art. 455 k.c., zniweczyłoby cel jaki miałyby osiągnąć pozwana przez zmianę zaskarżonego wyroku. Uwzględnienie tych okoliczności w rozpoznawanej sprawie jest zatem uzasadnione. Pozwana skutecznie kwestionując wysokość zgłoszonego roszczenia wykazała, że nie istniały w chwili wezwania jej do zapłaty wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające jej racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia (patrz wyrok SN z 7.02.2013 r. w sprawie II CSK 403/12 oraz wyrok SN z 17.09.2010 r., II CSK 178/10, Lex nr 942800).

Dalej idącą apelację należało oddalić (art. 385 k.p.c.). Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w przepisie art. 100 k.p.c.

bp